

Nasi 15-latkowie są w czołówce

Nasi 15-latkowie są w czołówce 7.12.2016 Gazeta Pomorska str. 4 Chojnice, autor: Ewa Abramczyk-Boguszewska Raport Wyniki międzynarodowego badania PISA nie uzasadniają likwidacji gimnazjów - twierdzą eksperci. Polscy uczniowie są wysoko w rankingu. PISA to największe na świecie międzynarodowe badania umiejętności 15-latków. Jest ono realizowane co 3 lata od 2000 roku we wszystkich krajach OECD, a także w kilkudziesięciu krajach partnerskich.

Nasi 15-latkowie są w czołówce 7.12.2016 Gazeta Pomorska str. 4 Chojnice, autor: Ewa Abramczyk-Boguszewska Raport Wyniki międzynarodowego badania PISA nie uzasadniają likwidacji gimnazjów - twierdzą eksperci. Polscy uczniowie są wysoko w rankingu. PISA to największe na świecie międzynarodowe badania umiejętności 15-latków. Jest ono realizowane co 3 lata od 2000 roku we wszystkich krajach OECD, a także w kilkudziesięciu krajach partnerskich. Ostatnie odbyło się w 2015 roku, a wczoraj przedstawiono jego wyniki. W ubiegłorocznej edycji po raz pierwszy uczniowie rozwiązywali zadania w komputerze, a nie na papierze. Jak podkreślają organizatorzy, nie ma pewności, czy nie wpłynęło to na wyniki badań. W większości krajów OECD są one bowiem niższe niż w 2012.

Tak jest również w przypadku Polski. Obecnie nasi uczniowie zajmują 10 miejsce w rozumowaniu w naukach przyrodniczych, 4 w czytaniu i interpretacji oraz 6 w matematyce. W 2012 polscy gimnazjaliści znaleźli się w europejskiej czołówce w tych obszarach. W zakresie umiejętności matematycznych zajmowali 1 miejsce razem z Holandią, Estonią i Finlandią, w rozumowaniu w naukach przyrodniczych zdobyli 3 miejsce, byli również pierwsi w czytaniu i interpretacji (z Finlandią i Irlandią).

- Teraz polscy uczniowie wypadli nieco słabiej, ale nadal są dużo powyżej średniej - mówi Arkadiusz Stańczyk, dyrektor Gimnazjum i Liceum Akademickiego w Toruniu. - W każdym z badanych obszarów uzyskiwali średni wynik powyżej 500 punktów. Na pewno trzeba popracować, jeśli chodzi o nauki przyrodnicze, ponieważ one budują bogactwo narodów. Należy więc inwestować w laboratoria, badania itp., aby uczniowie mogli się rozwijać w tym kierunku. Prof. Roman Leppert, kierownik Katedry Pedagogiki Ogólnej i Porównawczej UKW w Bydgoszczy, zauważa, że wyniki najnowszego badania nie uzasadniają konieczności reformowania systemu oświaty w kierunku, w jakim zmierza MEN.

- Nie znajdziemy w nich uzasadnienia dla likwidacji gimnazjów - mówi. - Zauważmy, że najgorsze wyniki polscy uczniowie uzyskali w 2000 roku. Wówczas pierwszy raz przystąpili do badania PISA. W następnej edycji w 2003 te wyniki znacznie wzrosły, co słusznie skojarzono z reformą edukacji z 1999 powołującą gimnazja. Reasumując, można powiedzieć, że wyniki polskich gimnazjalistów w badaniu PISA są wysokie, co by oznaczało, że ten typ szkoły się sprawdził. Pozwala on radzić sobie z uczniami w trudnym wieku i osiągać dobre rezultaty. Pani minister i zwolennicy reformy nie powinni więc powoływać się na wyniki badania PISA. Jak mówi prof. Roman Leppert, jedno, co może niepokoić, to wzrost odsetka uczniów ze słabszymi wynikami przy jednoczesnym spadku odsetka gimnazjalistów z najlepszymi rezultatami.

- Być może przyczyny należałoby szukać w wyborach gimnazjalistów - mówi prof. Leppert. Gimnazjalistów pytano bowiem o to, jak sądzą, jaki zawód będą wykonywać w wieku 30 lat. Odsetek uczniów wskazujących na zawody związane z nauką zmniejszył się w porównaniu z 2006 rokiem z 26 proc. do 21. - W ostatnich latach nic takiego nie stało się w systemie edukacyjnym, należy więc szukać ogólniejszych przesłanek - zauważa prof. Leppert. - Można by założyć, że wpływ na to ma obecny trend kulturowy. Tracą na znaczeniu zawody związane z nauką, a więc maleje motywacja do zdobywania wiedzy. W latach 90. mieliśmy boom edukacyjny. Od roku 2000 obserwujemy spadek aspiracji w tym zakresie. Rośnie dominacja cywilizacji obrazkowej, która powoduje utratę funkcji, jaką spełnia nauka.

Wyniki badania cieszą ZNP. - Polscy uczniowie znajdują się w czołówce Unii Europejskiej - mówi Magdalena Kaszulanis, rzecznik ZNP. - Wyniki są nieco słabsze, bo po raz pierwszy badanie przeprowadzano w formie komputerowej, a polscy uczniowie rzadziej korzystają z nowych technologii. Właśnie w nie powinniśmy inwestować w polskiej szkole. Zdaniem MEN, nie można mówić o pełnym sukcesie. Wiceminister edukacji Maciej Kopeć powiedział, że niepokojący jest spadek średnich wyników uczniów, szczególnie z przedmiotów przyrodniczych. Zapowiedział też, że przyczyny słabszych wyników uczniów będą analizowane. Więcej o wynikach badania PISA na naszej stronie. PISA 2015 - osiągnięcia polskich gimnazjalistów 4 miejsce w UE w czytaniu i interpretacji 6 miejsce w UE w zakresie matematyki 10 miejsce w UE w rozumowaniu przyrodniczym